

OKOPY JAKO PUNKT OBSERWACYJNY

Jednym z fundamentalnych problemów filozoficznych jest kwestia właściwego punktu obserwacji świata, gwarantującego poznanie prawdy. Ma ona charakter etyczny, wiążąc się z koniecznością spełnienia wymogu epistemicznej sprawiedliwości, szczególnie ważnego w kwestiach drażliwych. Przystępując wszak do opisu wojny, należy rozstrzygnąć, czy ważniejsza jest perspektywa polityków, decydujących o jej wybuchu, czy generałów, opra-

cowujących strategię jej prowadzenia; możliwe też, że należy opisywać ją z perspektywy żołnierzy bądź ludności cywilnej. W świetle finału *Czarodziej-skiej góry* najlepszym punktem widzenia dysponuje żołnierz na pierwszej linii frontu; w ostatniej scenie widzimy Castorpa atakującego wrogów ze świadomością, że może zginąć. Podobną perspektywę przyjmowali wymienieni już pisarze, jak Barbusse, Remarque czy Arnold Zweig, ukazujący codzienność okopów. Zdaniem José Ortegi y Gasset obraz ten jest fałszywy, utrudnia bowiem zrozumienie moralnego, politycznego i dziejowego sensu wojny. Okopów nie należy absolutyzować, kto zatem ogranicza do nich konflikt zbrojny, dopuszcza się cynicznego kłamstwa. Pacyfistyczna proza nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, za miarę prawdy uznając tępego chłopca, ubranego w mundur i niezdolnego pojąć wydarzeń, w których uczestniczy. Obraz wojny kreowany przez zalęknionych żołnierzy na froncie nie pozwala bowiem uchwycić całości zjawiska. „Tylko oko zdolne ogarnąć wzrokiem całość krętych rowów, w których jak mrówki żyli walczący, mogłoby nam dać możliwie bliski opis wojny”. W analizie należy pohamować odruchy serca, starając się dostrzec dziejowy sens wojny, na który składają się decyzje polityczne, strategie militarne czy patriotyczno-bohaterska retoryka, powodująca, że młodzi ludzie chcą walczyć.

Kończącą scenę *Czarodziej-skiej góry* można uznać za podważenie argumentacji Ortegi, narrator przekonuje bowiem, że tylko okopy ukazują grozę, okrucieństwo i absurd wojny, których nie przysłoni żadna słowna maskarada. Głos Manna jest szczególnie ważny, ponieważ w powieści porzucił kulturową interpretację wojny, skupiając się na losie żołnierzy. Uczestniczący w militarnej akcji Castorp nie myśli wszak o misji dziejowej, której ma służyć, lecz o strachu, który sprawia, że na odgłos eksplozji pada niczym ranny lub zabity.